

Przemysław Maj*

UWARUNKOWANIA RYWALIZACJI POLITYCZNEJ PLATFORMY OBYWATELSKIEJ RP I PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI

Celem artykułu jest analiza czynników warunkujących rywalizację, która od 2005 r. polaryzowała scenę polityczną w Polsce. Przedmiotem dociekań są: okoliczności powstania ugrupowań, istniejące i nowo tworzone przez partie podziały socjopolityczne, charakter członkostwa w partiach, odmienności w zakresie strategii i modeli partyjnych oraz różnice programowe. Ugrupowania kierowane przez Donalda Tuska i Jarosława Kaczyńskiego zostaną porównane pod względem wymienionych determinant.

Okoliczności powstania ugrupowań

Wspólną cechą PO i PiS były okoliczności powstania stronnictw. Po pierwsze, w obu przypadkach partie były budowane na bazie krytyki całego systemu politycznego (PiS) lub establishmentu (PO). Ugrupowania należały więc do grupy antysystemowych i antyestablishmentowych, co jest rzeczą charakterystyczną dla nowo tworzonych w Polsce ugrupowań partyjnych. Można wskazać na przykłady w postaci: Samoobrony RP, Ligi Polskich Rodzin, Ruchu Poparcia, Kongresu Nowej Prawicy, których sukcesy wyborcze były warunkowane właśnie programem skierowanym przeciwko systemowi lub sprawującym rządy elitom.

PO zbudowała swoją pozycję polityczną na kontestacji patologii życia partyjnego, takich jak nieustanne dzielenie parytetów, budowanie układów biznesowo-partyjnych, zawłaszczanie państwa, tworzenie nomenklatury do bardzo niskich szczebli (Paradowska 2001a: 29). Twórcy Platformy (Maciej Płażyński, Donald Tusk i Andrzej Olechowski) byli postrzegani jako wiarygodni, ponieważ nie zaangażowali się w we-

* Katedra Politologii, Uniwersytet Rzeszowski, al. mjr W. Kopisty 2a, 35-959 Rzeszów, e-mail: przemaj@o2.pl

wnątrpartyjne patologie własnych ugrupowań. PO tworzyła własną pozycję, formułując także postulaty o charakterze antyzwiązkowym¹. Z kolei antysystemowość PiS polegała na otwartej krytyce charakteru państwa zbudowanego na kompromisie Okrągłego Stołu. Głoszono konieczność budowy IV Rzeczypospolitej, gruntownej przebudowy systemu politycznego i wymiany dotychczasowych elit różnego typu. Zwieńczeniem procesu zmian miało być przyjęcie nowej konstytucji państwa.

Po drugie, biorąc pod uwagę skład personalny ugrupowań, trudno jest zgodzić się z twierdzeniem, że były to partie nowe w systemie politycznym (Sobolewska-Myślik 2008: 31). Z pewnym uproszczeniem można stwierdzić, że PO była tworzona w oparciu o struktury Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego oraz działaczy Unii Wolności i AWS, w przypadku PiS organizacją macierzystą było Porozumienie Centrum, osoby związane z Ruchem Odbudowy Polski i również AWS.

Po trzecie, obie partie odwoływały się do elektoratu popularnych w społeczeństwie polityków. W przypadku PiS bazowano na 70% popularności Lecha Kaczyńskiego, który wypracował swoją pozycję jako minister sprawiedliwości w rządzie Jerzego Buzka (Paradowska 2001b: 20). Platforma została zbudowana głównie na sukcesie wyborczym Andrzeja Olechowskiego, który zgodził się firmować nowe ugrupowanie pod warunkiem udziału w nim cieszącego się poparciem społecznym Macieja Płażyńskiego.

Po czwarte, katalizatorami powstania nowych partii był w obu przypadkach konflikt personalny. W przypadku Platformy istotnym wydarzeniem był kongres Unii Wolności 16 grudnia 2000 r. Nowo wybranym liderem ugrupowania został wówczas Bronisław Geremek, pokonując wywodzącego się z Kongresu Liberalno-Demokratycznego Donalda Tuska (Kowalczyk 2006a: 96)². Po wyborach wygranych przez Gremek nie podjęto żadnych działań, które doprowadziłyby do zmniejszenia frustracji przegranych. Takim działaniem mogło być zaproponowanie funkcji wiceprzewodniczącego Donaldowi Tuskowi (Paradowska 2001c: 28).

¹ Janina Paradowska stwierdziła, że „im bardziej nowa platforma będzie stworzona przeciw UW i SKL, tym bardziej musi szukać szans w antypartyjnym populizmie, czyniąc z problemów trzeciorzędnych, będących istotnie problemami elit politycznych, główne problemy Polski. Liczba radnych, okręgi jednomandatowe, finansowanie z budżetu – to wobec bezrobocia, wyzwań Unii Europejskiej, potrzeby edukacji i informatyzacji społeczeństwa – problemy niskiej rangi, ale chwytliwe, trafiają w gust publiczności” (Paradowska 2001a: 29).

² Odnowienie podziału na „starych unitów” i „liberałów” było jednym z powodów prowadzących w rezultacie do rozpadu UW.

Katalizatorem powstania PiS był konflikt pomiędzy premierem z ramienia AWS Jerzym Buzkiem a Lechem Kaczyńskim, który sprawował wówczas funkcję ministra sprawiedliwości. Konflikt był motywowany politycznie, ponieważ inicjatywa braci Kaczyńskich w postaci utworzenia nowego ugrupowania oznaczała przyspieszenie końca RS AWS, którą wspierał stojący na czele rządu Jerzy Buzek. Spór doprowadził do zdymisjonowania Lecha Kaczyńskiego, który był wówczas popularnym politykiem i decyzja premiera została przyjęta przez większą część wyborców z dezaprobatą, stając się jedną z przyczyn ostatecznej klęski AWS (Kowalczyk 2006b: 196–197).

Po piąte, obie partie odwoływały się do postsolidarnościowego rodowodu³. W związku z tym początkowo partie kooperowały ze sobą przeciwko stronnictwom postkomunistycznym. W okresie wyborów samorządowych w 2002 r. zawarto porozumienie w sprawie wspólnych list do sejmików województw. W 2005 roku nastąpił zwrot, z powodu „utraty wroga” w postaci SLD (Sojusz po aferze Rywina ledwo przekroczył próg wyborczy). Liderzy partii podjęli rywalizację, która w dalszych etapach spowodowała zredefiniowanie głównych podziałów socjopolitycznych w Polsce.

Zdecydowane różnice pomiędzy PO i PiS na etapie tworzenia ugrupowań dotyczyły głównego celu powstania partii. Pomimo że pierwotnie część PO stanowili konserwatyści, domagający się podobnie jak PiS przeprowadzenia lustracji, to celem ugrupowania nie była zasadnicza przebudowa państwa. Platforma na początku swojego istnienia była przedstawiana jako „ruch obywatelski powstały na bazie społecznej kontestacji partii politycznych” (Brodzińska-Mirowska 2012: 164). Kwestia lustracji została ostatecznie zarzucona przez tę partię po wyborach w roku 2007 i przejęciu władzy w kraju.

Z kolei powstanie PiS stanowiło „próbę stworzenia ugrupowania, które połączy różne nurty prawicowe za pomocą wspólnego, konserwatywnego mianownika” (Sanecka-Tyczyńska 2011: 25). Celem było gruntowne przebudowanie systemu politycznego i zbudowanie „IV Rzeczypospolitej”. Postulaty te oznaczały nie tylko wymianę elit, ale także zmianę struktury państwa. Bracia Kaczyńscy krytykowali w zasadzie cały system: III Rzeczpospolitą jako państwo oparte na zgniłym kompromisie zawartym przy Okrągłym Stole, partie polityczne – od AWS do SLD, a także politykę liberalną (czyli między innymi Unię Wolności i środowisko liberalne – przyszlą PO).

³ Donald Tusk we wstępie książki *Solidarność i duma* odwołał się do okresu „Solidarności”, przeszłości opozycyjnej i dziedzictwa Jana Pawła II (Tusk 2005: 5–9).

Plaszczyzny podziałów

W okresie od wyborów parlamentarnych w 2001 r. do analogicznych wyborów w 2005 r. zarówno PO, jak i PiS pełniły funkcję opozycji w stosunku do rządów SLD-PSL (później wobec rządu mniejszościowego SLD). 13 czerwca 2002 r. partie podpisały porozumienie o wspólnym starcie w wyborach samorządowych do sejmików województw. Była to umowa wyborcza wymierzona przeciwko SLD i Samoobronie, ponieważ obie siły polityczne zdecydowały o niezawieraniu koalicji z wymienionymi partiami (Kowalczyk 2006a: 101).

W okresie 2005–2014 nastąpił zdecydowany zwrot – wskutek narastającej rywalizacji PO-PiS zdefiniowano nowe podziały socjopolityczne, które w dużym stopniu utrwały polaryzację sceny politycznej. Od 2005 r. był to podział wokół haseł „Polski solidarnej” i „Polski liberalnej”, który został stworzony w rezultacie kampanii prezydenckiej i parlamentarnej w 2005 r. Pozostałe, mniejsze partie (Liga Polskich Rodzin, Samoobrona, Polskie Stronnictwo Ludowe) zostały zmuszone do dostosowania własnych strategii do nowej sytuacji (Sokół 2014: 69).

Tomasz Bojarowicz wywnioskował, że ani PO, ani PiS nie były zainteresowane utworzeniem wspólnego rządu po wyborach 2005 r. Można przyjąć, że o ile wewnątrz obu partii istniała atmosfera sprzyjająca zawarciu koalicji PiS-PO, to liderzy najwyraźniej nie chcieli prowadzić rozmów w tym kierunku, skoro Jarosław Kaczyński wysunął do negocjacji Kazimierza Marcinkiewicza, a Donald Tusk Jana Rokitę (kwestie ewentualnej koalicji szefowie partii mogli rozstrzygnąć osobiście) (Bojarowicz 2013: 343).

Beneficjentami rywalizacji w równym stopniu byli Jarosław Kaczyński i Donald Tusk, ponieważ po wyborach w 2007 r. polaryzacja sceny politycznej była większa niż w 2005 r. Wojciech Sokół wskazał, że dwa najsilniejsze ugrupowania zdobyły razem niespotykaną wcześniej sumę 81,52% mandatów, w rezultacie indeks agregacji znalazł się na wysokim poziomie (Sokół 2014: 85).

Charakterystyczne stanowisko w kwestii nowych podziałów zajęła Katarzyna Sobolewska-Myślik, dostrzegając w zaostrej rywalizacji PO-PiS pozytywny bodziec dla przekształceń polskiego systemu partyjnego. Autorka przedstawiła argumentację, że dotychczasowa dychotomia lewica – prawica (obóz postkomunistyczny – postsolidarnościowy) z pozytywnym dla wyborców skutkiem została przekształcona w podziały o innym, bardziej istotnym charakterze (między innymi socjoekonomicznym) (Sobolewska-Myślik 2008: 28). Warto podkreślić, że w przypadku, gdyby w 2005 r. doszło do koalicji ugrupowań postsolidarnościowych przeciwko SLD, to

podział postsolidarność – ugrupowania postkomunistyczne byłyby nadal aktualny. Po aferze Rywina w wyborach 2005 r. lewica uległa marginalizacji, a PO i PiS wykorzystały ten okres w celu utrwalenia nowych podziałów.

Należy zwrócić uwagę na to, że PiS zawarło koalicję z Samoobroną, która miała również antysystemowy charakter, ale bliżej jej było do obozu postkomunistycznego niż postsolidarnościowego. Taka innowacja spowodowała przełamanie pewnych schematów i między innymi pod jej wpływem po wyborach w 2007 r. Platforma Obywatelska zdecydowała się na koalicję z Polskim Stronnictwem Ludowym, ugrupowaniem, które do tej pory było postrzegane jako partner koalicyjny dla partii postkomunistycznych (Sobolewska-Myślik 2008: 33).

Konsekwencją redefinicji podziałów socjopolitycznych było nie tylko zmniejszenie roli dotychczasowych ugrupowań lewicowych, ale także ówczesnych koalicjantów PiS – Samoobrony RP oraz Ligi Polskich Rodzin. W rezultacie wyborów z 2007 r. obie partie główne przejęły znaczną część ich wyborców, doprowadzając te partie do marginalizacji (Sokol 2014: 85).

Na pierwotnie socjoekonomiczny charakter podziału nałożyły się z upływem czasu inne, utrwalając scenę polityczną i kształtując preferencje wyborców. Do tej grupy zaliczyć trzeba podział o charakterze geograficznym (centrum – peryferie), który w Polsce przebiega umownie wzdłuż linii Wisły i jest podziałem na „Polskę A i Polskę B”. Jest to także podział na z jednej strony preferujących własność prywatną i procesy prywatyzacji oraz z drugiej strony optujących za utrzymaniem własności państwowej i spowolnieniem prywatyzacji. Są to również podziały o charakterze aksjologicznym na gruncie stosunku do praw mniejszości (w tym seksualnych), problemów integracji europejskiej, modernizacji państwa lub utrzymania *status quo*. Wskazane dychotomie są charakterystyczne dla rywalizacji pomiędzy klasyczną lewicą i prawicą, konsekwencją ich wykreowania było przejście Platformy na pozycje centrolewicy, a w przypadku Prawa i Sprawiedliwości zagospodarowanie niemal całego elektoratu prawicowego, łącznie z wyborcami Ligi Polskich Rodzin.

Rywalizacja i podziały przybrały też charakter emocjonalny. W 2005 r. dotkliwie porażkę w wyborach prezydenckich odczuł Donald Tusk, przegrywając je z Lechem Kaczyńskim. W okresie rządów 2007–2010 doprowadziło to do ostrego konfliktu politycznego na linii prezydent – premier; spór ten po katastrofie smoleńskiej przerodził się w jeszcze bardziej emocjonalny podział na gruncie przyczyn tej katastrofy. Prawo i Sprawiedliwość zapowiedziało rozliczenie odpowiedzialnych za kata-

strofę smoleńską, a Platforma w odpowiedzi rozważała złożenie wniosku do Trybunału Stanu dla Antoniego Macierewicza i Jarosława Kaczyńskiego w związku z upublicznieniem raportu o rozwiązaniu Wojskowych Służb Informacyjnych.

O sile podziałów świadczyło to, że polaryzacji na zwolenników PO i PiS uległo również środowisko naukowe. J. Węgrzecki zwrócił uwagę, że w przypadku oceny rządów 2005–2007 autorzy krytycznych ocen nie przeprowadzali zwykle badań empirycznych, opierając swe wywody na informacjach prasowych (Węgrzecki 2008: 13). Nie konfrontowano tych źródeł z liczbą ustaw i projektów, nie opierano się na dokumentach rządowych, tylko sięgano do informacji, które można odnaleźć w mediach: „typowym podejściem teoretycznym i sposobem analizy stała się interpretacja, charakterystyczna w związku z tym była nieobecność metod behawioralnych” (Węgrzecki 2008: 13). Podobne podziały polityczne spór PO-PiS wywołał w innych środowiskach: dziennikarskim, studenckim, lekarskim, a nawet artystycznym.

Członkostwo w partiach

Biorąc pod uwagę analizowany czynnik, Platforma od początku była przedstawiana jako ruch obywatelski, który jest tworzony w sposób „spontaniczny” przez wyborców o określonych poglądach, w dużym stopniu korespondujących z prezentowanymi przez Donalda Tuska, Andrzeja Olechowskiego i Macieja Płażyńskiego. Platforma postawiła na ogólną otwartość członkostwa i budowanie ugrupowania, w którym liczebność członków jest kwestią istotną. Według stanu na koniec grudnia 2013 r. liczba członków PO wynosiła 41 883 osoby, co w porównaniu do Prawa i Sprawiedliwości było liczbą dwukrotnie wyższą (*Członkostwo w Platformie...*).

Pierwotnie sposób wyłaniania kandydatów Platformy przybrał formę otwartą. Przed wyborami do parlamentu w 2001 r. odbyło się 41 konwencji, które za pomocą instytucji prawyborów miały wyłonić kandydatów na posłów z ramienia PO. W rezultacie w ten sposób wskazano 411 kandydatów do Sejmu (Kowalczyk 2006a: 98). W roku 2010 w prawyborach partyjnych wyłoniono Bronisława Komorowskiego jako kandydata PO na urząd prezydenta. Z kolei w roku 2013 odbyły się bezpośrednie wybory przewodniczącego ugrupowania, w których głosować mógł każdy członek PO.

Z drugiej strony, przed wyborami parlamentarnymi w 2005 r. zaszły wyraźne zmiany w sposobie wyłaniania kandydatów. Według opinii ówczesnego lidera Młodych Demokratów – młodzieżowej organizacji

PO – listy kandydatów komitetu w wyborach parlamentarnych były układane już jednoosobowo przez Donalda Tuska, „poza jakimikolwiek demokratycznymi regułami, autorytarnie”. W ten sposób skutecznie wyeliminowano z możliwości kandydowania środowisko związane z byłym prezydentem Warszawy Pawłem Piskorskim (Kowalczyk 2006a: 107).

W przypadku PiS ugrupowanie od początku miało silne przywództwo, nie brano nawet pod uwagę selekcji kandydatów w sposób, jaki pierwotnie czyniła to Platforma. Listy były ustalane odgórnie od momentu powstania ugrupowania. Tuż po wyborach w 2001 r. ówczesny prezes partii Lech Kaczyński zapowiedział przeprowadzenie ostrej selekcji kandydatów „pod kątem czystości i przejrzystości w życiu publicznym”. PiS pozostało strukturą zamkniętą, elitarną, ściśle kontrolowaną przez braci Kaczyńskich i Ludwika Dorna (Kowalczyk 2006b: 200).

Ugrupowanie Kaczyńskich było budowane jako partia kadrowa. W roku 2001 i później, po przegranych przez Akcję Wyborczą Solidarność wyborach, jej byli członkowie zaczęli wstępować zarówno w szeregi PiS, jak i PO. Jarosław Kaczyński stwierdził, że: „Platforma bardzo się otworzyła na każdego, kto miał jakąś pozycję społeczną. My zachowaliśmy w tym względzie większą wstrzeźliwość, ale w pewnym momencie też się otworzyliśmy” (Legutko, Szuldrzyński 2006: 19–20). Podczas pierwszego kongresu założycielskiego PiS w deklaracji politycznej stwierdzono, że partia ma mieć charakter otwarty, ale o kontrolowanej liczebności. Pod względem liczby członków PiS w listopadzie 2005 r. posiadało 9,5 tys. członków, w czerwcu 2006 r. 12,5 tys., w 2008 r. około 22 tys., w roku 2014 „ponad 20 000” członków (Kowalczyk 2008c: 55; *Członkostwo w PiS*).

Modele i strategie partii

Jeśli uwzględnimy modele partii wprowadzone przez Maurice Duvergera (Duverger 1954) i Otto Kirchheimera (Kircheimer 1966), Angelo Panebianco (Panebianco 1988) oraz Katza i Maira (Katz, Mair 1995), to Platforma Obywatelska jest zdecydowanie partią o charakterze wyborczym, a Prawo i Sprawiedliwość zbliżona jest do typu kadrowego (z pewnymi niekonsekwencjami). Oba ugrupowania wykazują cechy partii kartelowych.

W przypadku Platformy Obywatelskiej idea, która przyświecała założycielom ugrupowania, było zbudowanie silnej partii centrum⁴. W two-

⁴ „Donald Tusk, startując w wyborach na przewodniczącego Unii Wolności mówił, że interesuje go duża formacja centroprawicowa, w której zasadniczą rolę odgrywałaby Unia. [...] Andrzej Olechowski na kongresie UW stwierdził, że interesuje go szeroka

rzeniu Platformy zastosowano nie tyle kryteria ideowe, co podejście pragmatyczne. Podstawowym założeniem było to, że elektorat Andrzeja Olechowskiego z wyborów prezydenckich zgłasza na nowe ugrupowanie. Donald Tusk szacował, że około 40% działaczy Unii wraz z nim opuści szeregi Unii Wolności. Liczono również na popularność Macieja Płażyńskiego, ale wariant minimum zakładał „przechwycenie” 17% wyborców Andrzeja Olechowskiego. O pragmatycznym podejściu w tworzeniu ugrupowania świadczyły dość chłodne stosunki pomiędzy trzema założycielami PO bezpośrednio przed realizacją tego projektu politycznego. W szczególności dotyczyło to relacji pomiędzy Andrzejem Olechowskim i Donaldem Tuskiem (Grabias 2011: 142–143). Andrzej Olechowski jako warunek swego udziału w przedsięwzięciu postawił obecność Macieja Płażyńskiego.

PO jest partią o wysokim poziomie innowacji, co dotyczy elastyczności strategii wyborczej. Donald Tusk opanował mechanizmy komunikowania z wyborcami, a jego partia potrafiła narzucić ton kampanii wyborczej, dyktując opozycji reguły gry. PO, pomimo sprawowania rządów przez sześć lat potrafi zaskakiwać skuteczną zmianą strategii wyborczej, co prowadzi do wygrywania kolejnych wyborów. Przykładem takiej strategii były wybory do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. W sensie programowym innowacyjność tej kampanii polegała na przejęciu postulatów opozycji w kwestii bezpieczeństwa zewnętrznego i relacji z Rosją na tle wydarzeń na Ukrainie. Pomimo krytycznej oceny tego pomysłu ze strony publicystów Platforma wygrała kolejne wybory.

PO i PiS podlegają zmianom przez cały okres swojego istnienia. W przypadku pierwszego z ugrupowań była to ewolucja z pozycji centroprawicy w kierunku partii centrum. Strategia Platformy polegała na zapraszaniu znanych polityków z innych ugrupowań, aby przejąć w ten sposób popierających ich wyborców. Dotyczyło to nie tylko polityków lewicy (Bartosza Arłukowicza), ale także prawicy (Joanny Kluzik-Rostkowskiej, Michała Kamińskiego, Radosława Sikorskiego, Mariana Krzaklewskiego, Danuty Hübner). Dzięki takiemu poszerzeniu możliwe było odbudowanie partyjnych skrzydeł charakterystycznych dla partii typu wyborczego po odejściu z partii Janusza Palikota i Jarosława Gowina.

Model przyjęty przez Prawo i Sprawiedliwość zakładał utrzymanie całości elektoratu prawicowego. Partia zagospodarowała nawet bardziej radykalnych wyborców Ligi Polskich Rodzin i konsekwentnie utrzymywała swoje poparcie w tej grupie. Ugrupowanie było hermetyczne w sensie ideologicznym, nie decydowano się na kompromisy w kwestiach warto-

platforma wyborcza twierdząc jednocześnie, że samo logo «Unia Wolności» nie jest wystarczające” (Paradowska 2001d: 15).

ści. Była to, z jednej strony, strategia wymuszona przez charakter wyborców PiS, którzy nie akceptują relatywizmu, a z drugiej strony, ograniczająca odsetek popierających ugrupowanie do 25–33%. Wygranie wyborów w sytuacji poparcia 30% wyborców jest możliwe wyłącznie w rezultacie zupełnego załamania rządów PO – partia Jarosława Kaczyńskiego czeka na ten kryzys rządów politycznej konkurencji od przegranych przez siebie wyborów 2007 r.

W kwestii transferów politycznych PiS było bardziej wstrzemięzliwe w porównaniu do PO, ale można wskazać na przykłady znanych polityków, którzy wsparli ugrupowanie lub zostali jego członkami: Zytę Gilowską (wcześniej PO), Janusza Wojciechowskiego (PSL), Ryszarda Czarneckiego (Samoobrona).

Strategia wyborcza PiS to względnie stały schemat, który polega na chwilowym przesunięciu w kierunku centrum w okresie wyborczym. Sprowadza się to głównie do prób łagodzenia wizerunku Jarosława Kaczyńskiego, poddania ścisłej kontroli wypowiedzi członków partii w mediach oraz tonowania przekazu informacyjnego. Schemat ten był widoczny w kampanii prezydenckiej w 2010 r., kiedy organizację kampanii powierzono liberalnemu skrzydłu PiS (Turska-Kawa 2014: 165), wyborach samorządowych w 2010 r. i kampanii do Sejmu i Senatu w roku 2011⁵.

Program

Program ugrupowań początkowo nie był czynnikiem konfliktotwórczym. Obie partie odwoływały się w różnym stopniu do stereotypu doktrynalnego prawicy. Joanna Sanecka-Tyczyńska stwierdziła, że „poglądy PiS w kwestii obecności wartości chrześcijańskich w życiu publicznym i relacjach międzynarodowych nie były odosobnione. Najbliższe przekonaniom PiS było stanowisko w tej kwestii Platformy Obywatelskiej” (Sanecka-Tyczyńska 2011: 23).

Zdaniem Marka Migalskiego Platforma w 2001 r. reprezentowała podobny profil ideologiczny jak PiS – centroprawicowy, różniła się jednak w stosunku do konkurentki większą skłonnością do popierania liberalnego kierunku przemian (Migalski 2006: 52). W roku 2005 PiS wykorzystало te różnice programowe, zamykając Platformę w wizerunku ugrupowania neoliberalnego. Od kampanii prezydenckiej i parlamentarnej 2005 r. programy obu partii stały się czynnikiem polaryzującym wy-

⁵ W ostatniej z wymienionych kampanii PiS wystawiło siedem młodych kobiet, atrakcyjnych fizycznie, wykształconych, deklarujących przywiązanie do wartości konserwatywnych i podkreślających wieloletnie związki z partią (Wadowska 2014: 180).

borców. Celem artykułu nie jest charakterystyka programów PO i PiS, dlatego w dalszej kolejności zostaną przedstawione najbardziej charakterystyczne, polaryzujące elementy programowe.

Po pierwsze, w kwestiach gospodarczych PO i PiS różnicuje podejście do podatków. W sferze deklaratywnej PO postulowała w okresie 2001–2005 podatek liniowy 3 x 15, po przejęciu rządów w 2007 r. i w miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego rząd, poszukując dodatkowych źródeł finansowania deficytu, zwiększył obciążenia fiskalne. W przypadku PiS partia uznała podatek liniowy za społecznie niesprawiedliwy i zaproponowała uproszczenie systemu przez zmniejszenie stawek podatkowych do dwóch: 18 i 32%. W kwestii podatków pośrednich partia opowiadała się za utrzymaniem preferencyjnych stawek na towary podstawowe (głównie żywność i leki). Zapowiedziano też likwidację podatku od lokat bankowych (tzw. podatek Belki) oraz podatku giełdowego (Szatlach 2008: 183).

Po drugie, w sprawach aksjologicznych najbardziej kontrowersyjne kwestie dotyczyły projektów ustawy o związkach partnerskich. Platforma głosowała przeciwko projektom lewicy, wystawiając swój własny projekt autorstwa posła Dunina (będący próbą kompromisowego rozwiązania sporu pomiędzy liberalnym i konserwatywnym skrzydłem partii). Symboliczne było zachowanie lidera partii Donalda Tuska, który starał się nie zająć stanowiska, wstrzymując się od głosu w przypadku projektów lewicy i głosując za kompromisowym projektem Dunina, który nie przeszedł głosowania w Sejmie. Klub Prawa i Sprawiedliwości głosował przeciw wszystkim projektom ustawy.

Po trzecie, partie różnią się pod względem stosunku do własności państwowej. PiS optowało za utrzymaniem własności państwa w firmach o strategicznym znaczeniu dla kraju, jak również za spowolnieniem prywatyzacji, utrzymaniem publicznego systemu służby zdrowia. Platforma Obywatelska opowiadała się za przyspieszeniem prywatyzacji oraz komercjalizacją opieki zdrowotnej. Spór ten był wyraźny w kampanii prezydenckiej i samorządowej w 2010 r. i wyborach do Sejmu i Senatu w roku 2011.

W sprawach związanych z integracją europejską Platforma optowała za jej pogłębieniem (co przejawiało się w planach przyjęcia waluty euro już w roku 2012, akceptacji dla traktatu lizbońskiego). Prawo i Sprawiedliwość opowiadało się za Unią Europejską jako organizacją, w której Polska będzie zdolna realizować własne interesy. Przyjęcie euro w przypadku programu PiS zostało uznane za bezzasadne, ponieważ walutę narodową uznano za dodatkowe narzędzie sterowania gospodarką⁶.

⁶ Program PiS 2014.

W kwestii polityki regionalnej w kampanii wyborczej do samorządu terytorialnego w 2010 r. eksponowano różnice pomiędzy tzw. modelem polaryzacyjno-dyfuzyjnym (*Raport Polska 2030...*) przedstawionym w strategiach rządu PO-PSL a modelem zrównoważonego rozwoju popieranym przez PiS (*Program samorządowy...*). Pierwszy z nich sprowadzał się do inwestowania głównie w obszary o najwyższym potencjale rozwojowym (duże miasta), drugi zakładał przyjęcie algorytmu dzielenia środków finansowych, który faworyzowałby obszary zlokalizowane w „Polsce B” (czyli zamieszkivane głównie przez elektorat PiS). Należy dodać, że w wyniku krytyki modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego PO wycofała się z tej idei na rzecz „modelu solidarności innowacyjnej” (*Polska 2030, Trzecia fala nowoczesności...*). Polega on na złagodzeniu dotychczasowych preferencji i położeniu większego nacisku na politykę spójności. Zasady podziału nowych środków w unijnej perspektywie 2014–2020 pokażą, jaką treść przybiorą nowe rozwiązania.

Wnioski końcowe

Podsumowując, można wskazać na trzy wnioski. Po pierwsze, o ile okres 1991–2001 przynosił częste zmiany w systemie partyjnym, to liderzy PO i PiS wprowadzili względną stabilność – po wyborach 2005 r. partie zagospodarowały scenę polityczną, a przyjęte modele i strategie partii pozwoliły na utrzymanie zdobytych pozycji. Jest to istotna zmiana, ponieważ dzięki przyjętym strategiom obie partie „uodporniły” się na wstrząsy polityczne. Ani secesje z Prawa i Sprawiedliwości, ani różnego rodzaju kryzysy, w których znajdowała się Platforma, nie doprowadziły do rozpadu żadnego z ugrupowań.

Po drugie, utrwalenie polaryzacji sceny politycznej było możliwe w rezultacie wprowadzenia wielowymiarowych podziałów socjopolitycznych. Niektóre z nich zostały stworzone przez liderów w sposób świadomy (np. w wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2005 r.), część była konsekwencją przyjętych założeń programowych, inne, o emocjonalnym charakterze, powstały na gruncie konfliktu Donald Tusk – Lech Kaczyński i później w zakresie wyjaśniania przyczyn katastrofy smoleńskiej.

Po trzecie, charakter rywalizacji programowej przybiera cechy klasycznego podziału lewica – prawica, co dotyczy w szczególności: poglądów na integrację europejską, politykę zagraniczną, sprawy światopoglądowe, władzę wykonawczą. Podziały w kwestiach ekonomicznych w porównaniu do roku 2005 stały się mniej wyraźne (polityka gospodarcza w przypadku PO i PiS nie była konsekwentną realizacją założeń

programowych). W rezultacie przesunięcia PO w wymiarze światopoglądowym na grunt centrolewicy (pierwotny konserwatyzm PO został zastąpiony liberalizmem) utrwała się marginalizacja ugrupowań lewicowych.

Bibliografia

- Bojarowicz T., 2013, *Partie i ugrupowania prawicowe w Polsce po 1989 roku*, Toruń.
- Brodzińska-Mirowska B., 2012, *Platforma Obywatelska w wyborach parlamentarnych 2007* [w:] *Wybory parlamentarne 2007*, red. M. Jeziński, Toruń.
- Członkostwo w PiS*, Strona internetowa Prawa i Sprawiedliwości, <http://www.pis.org.pl>, inf. z dnia 16.05.2014.
- Członkostwo w Platformie Obywatelskiej*, Strona internetowa Platformy Obywatelskiej, <http://www.po.org.pl>, inf. z dnia 14.06.2014.
- Grabias S., 2011, *Donald Tusk – pierwsza niezależna biografia* [b.m.w.], wyd. Signum Temporis.
- Katz R., Mair P., *Changing Models of Party Organisation and Party Democracy: The Emergence of the Cartel Party*, „Party Politics” nr 1.
- Kircheimer O., 1966, *The Transformation of the Western European Party Systems* [w:] *Political Parties and Political Development*, ed. J. LaPalombara, M. Wiener, Princeton.
- Kowalczyk K., 2006a, *Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej – „partia ludzi sukcesu”* [w:] *Partie i ugrupowania parlamentarne III RP*, red. K. Kowalczyk, J. Sielski, Toruń.
- Kowalczyk K., 2006b, *Prawo i Sprawiedliwość – „rewolucyjni konserwatyści”?* [w:] *Partie i ugrupowania parlamentarne III RP*, red. K. Kowalczyk, J. Sielski, Toruń.
- Kowalczyk K., 2008c, *Zmiany w organizacji i zarządzaniu Prawem i Sprawiedliwością* [w:] *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, red. D. Karnowska, Toruń.
- Legutko P., Szuldrzyński M., 2006, *Wywiad z Jarosławem Kaczyńskim: Państwo jest wartością*, „Nowe Państwo” nr 1.
- Migalski M., 2006, *Polskie ugrupowania parlamentarne na tle diady lewica – prawica* [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system partyjny*, Warszawa.
- Panebianco A., 1988, *Political Parties: Organisation and Power*, Cambridge.
- Paradowska J., 2001a, *Siła podmuchu*, „Polityka”, nr 7.
- Paradowska J., 2001b, *Rój strzelców*, „Polityka” nr 21.
- Paradowska J., 2001c, *Ostatni spinacz, Rozmowa z J. Lewandowskim, posłem Unii Wolności*, „Polityka”, nr 4.
- Paradowska J., 2001d, *Trzech w jednym*, „Polityka”, nr 3.
- Polska 2030, Trzecia fala nowoczesności – Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju*, Strona internetowa Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, https://mac.gov.pl/wp-content/uploads/2011/12/Polska2030_final_november2012.pdf, s. 25 (14.12.2012).
- Program samorządowy PiS 2010*, Strona internetowa PiS, <http://www.pis.org.pl>, inf. z dnia 16.07.2011.
- Raport Polska 2030 – Wyzwania rozwojowe*, Strona internetowa Zespołu Doradców Strategicznych Kancelarii Premiera Rady Ministrów, http://zds.kprm.gov.pl/sites/default/files/pliki/pl_2030_wyzwania_rozwojowe.pdf (10.09.2011).
- Sanecka-Tyczyńska J., 2011, *Państwo obywatelskie i wspólnota polityczna. Studium o myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości*, Lublin.
- Sobolewska-Mysłik K., 2008, *Zmiana wzorców rywalizacji międzypartyjnej w latach 2005–2007 jako pozytywny prognostyk dla kształtowania się polskiego systemu partyjnego* [w:] *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, red. D. Karnowska, Toruń.

- Sokół W., 2014, *Zmiany w systemie partyjnym III Rzeczypospolitej* [w:] *Demokracja w Polsce po 2007 roku*, red. D. Plecka, Katowice.
- Szatlach M.E., 2008, *Realizacja polityki gospodarczej w latach 2005–2007* [w:] *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, red. D. Karnowska, Toruń.
- Turska-Kawa A., 2014, *Fenomen przywództwa Jarosława Kaczyńskiego w kontekście specyfiki elektoratu Prawa i Sprawiedliwości* [w:] *Demokracja w Polsce po 2007 roku*, red. D. Plecka, Katowice.
- Tusk D., 2005, *Solidarność i duma*, Gdańsk.
- Wadowska O., 2014, „Aniolki prezesa” odleciały, czyli dlaczego kobiety w PiS nie ocieplily (wizerunku) Jarosława Kaczyńskiego [w:] *Demokracja w Polsce po 2007 roku*, red. D. Plecka, Katowice.
- Węgrzecki J., 2008, *Demokracja w Polsce 2005–2007: fakty i opinie* [w:] *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, red. D. Karnowska, Toruń.

DETERMINANTS OF THE RIVALRY BETWEEN CIVIC PLATFORM AND LAW AND JUSTICE

Abstract

The author presented the determinants of rivalry between PO and PiS. The analysis covered the genesis of both parties, existing and new socio-political divisions created by the parties; party memberships; differences in strategy and paradigms, and the differences of party programmes.

Key words: Civic Platform, Law and Justice, political competition, Polish political parties.